

Ich Troje, Dokąd idziesz Polsko

Tyle lat historii minęło
Tysiąc dróg którymi już szłaś
Niebezpiecznych zakrętów
I czekanych w nadziei
Lepszych dni i tłustych lat
Ojciec mój gdzieś w połowie stulecia
Patrzył w okno jak dziś patrzę ja
I zadawał sobie to samo pytanie
„Jak tu będzie za kilka lat”
Dokąd idziesz Polsko dokąd idziesz kraju
Czy do wrót piekielnych czy do bramy raju
Czego pragniesz dzisiaj czego ci potrzeba
Aby dotrzeć prędko do samego nieba
Jesień znów przywita nas złotem
I kolejny rok upłynie bez zmian
I wyruszą ułani za ocean galopem
Stawiać dom gdzie nie chcą nas
W święta zagra znów dla nas kolęda
Usiądziemy tak jak za tamtych lat
I zadamy sobie to samo pytanie
„Jak tu będzie za kilka lat”
Dokąd idziesz Polsko dokąd idziesz kraju
Czy do wrót piekielnych czy do bramy raju
Czego pragniesz dzisiaj czego ci potrzeba
Aby dotrzeć prędko do samego nieba
Dokąd idziesz Polsko dokąd idziesz kraju
Czy do wrót piekielnych czy do bramy raju
Czego pragniesz dzisiaj czego ci potrzeba
Aby dotrzeć prędko do samego nieba